

Joanna Tarkowska

(Maria Curie-Skłodowska University, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-7035-9997>

e-mail: joanna.tarkowska@mail.umcs.pl

Oblicza sowieckiego totalitaryzmu końca lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych XX w. w literacko-publicystycznej refleksji Ludmiły Ulickiej

*The Faces of Soviet Totalitarianism in the end of 1940s and Beginning of 1950s
in Ludmila Ulitskaya's Literary-journalistic Reflection*

ABSTRACT

A great part of Ludmila Ulitskaya's interest is focused on people and their fate. As the heroes of their universes, they are located in a concrete place and time, which are work, home, and the loved ones. Nevertheless, from the close perspective, they happen to be closely connected to historical events that cast a shadow on their ordinary lives and their, frequently, alternative worlds they made for themselves to survive. To escape the terror and the Soviet standards and restrictions, some of the people fight underground and the others immerse themselves in literature and art. However, there is one more

PUBLICATION INFO				
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Joanna Tarkowska, the Institute of Linguistics and Literary Studies of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 4A Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of Institute of Linguistics and Literary Studies of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin				
SUBMITTED: 2024.11.14		ACCEPTED: 2025.07.31		PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31
				
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	
			 	
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS				

group – people who spread the ideas of communism, pioneers of the political system, the Stalin's myth authors, who help with rewriting the reality. Hence, the problems of totalitarianism, the tyrant's myth, homo sovieticus are the essential elements of this paper. The paper aims to show the questions from the verge of history and anthropology, philosophy and sociology, as present in Ulitskaya's works to exhibit the whole spectre of live events in the Soviet Russia in the end of 1940s and beginning of 1950s.

Key words: totalitarianism, myth, Stalin, handicapped, homo sovieticus

STRESZCZENIE

Zasadniczy krąg zainteresowań Ludmiły Ulickiej tworzą ludzie i ich losy. Usytuowani w konkretnym miejscu i czasie są bohaterami swojego własnego uniwersum, które stanowią: praca, dom, bliscy. Jednak z bliskiej perspektywy okazują się silnie sprzężeni z wydarzeniami historycznymi, kładącymi się cieniem na ich proste, „podwórkowe” życie, na ich nierzadko alternatywny świat, jaki stworzyli sobie, żeby przeżyć. Aby uciec od terroru, sowieckich norm i ograniczeń, jedni schodzą do podziemia i walczą, inni uciekają w literaturę i sztukę. Są i trzeci – nosiciele idei komunizmu, piewcy systemu, twórcy mitu Stalina, współfałszujący rzeczywistość. Stąd zagadnienia totalitaryzmu, mitu tyrana, *homo sovieticus* stanowią zasadnicze elementy przedkładanego artykułu, mającego na celu wykazanie, jak bardzo w tekstach Ulickiej obecne są kwestie z pogranicza historii i antropologii, filozofii i socjologii, ujawniające całe *spectrum* życia w sowieckiej Rosji końca lat czterdziestych i początku lat pięćdziesiątych XX w.

Słowa kluczowe: totalitaryzm, mit, Stalin, inwalidzi, *homo sovieticus*

Celem niniejszego artykułu jest synteza pierwiastków totalitarnych w najbardziej wyrazistych pod tym względem wybranych tekstach Ludmiły Ulickiej¹. Ponieważ zaś niewielu autorów, zarówno w Polsce², jak i w Rosji³, odnosi się do kwestii sygnalizowanej w tytule, punktem odniesienia w niniejszym tekście będą opisane przez Ulicką jedynie niektóre

¹ Ludmiła Ulicka, rosyjska pisarka i dysydentka, publicystka, obecnie zamieszkująca w Berlinie, wielokrotnie dawała wyraz swym antytotalitarnym poglądom czy to w postaci literatury pięknej, czy tekstów publicystycznych, czy też mnóstwa wywiadów, listów, odezów itp. Powszechnie znana i dostępna jest np. jej korespondencja z rosyjskim dysydemtem Michaiłem Chodorkowskim, vide: <https://novayagazeta.ru/articles/2009/09/11/41403-ulitskaya-hodorkovskiy-bez-protokola> [dostęp: 28.10.2024].

² Wyjątek stanowią dwa artykuły K. Dudy: *Czas zatrzymany, czas odzyskany, czas przez religię i sztukę uwieczniany (na przykładzie współczesnej literatury rosyjskiej)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin. Sectio FF” 2022, 2, s. 111–124; eadem, *Nauczyciel – Mistrz, czyli „strategia przebudzenia” z totalitarnego snu („Zielony namiot” Ludmiły Ulickiej)*, „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” 2016, 26, s. 207–218.

³ В.С. Вуколова, *Интертекстуальный способ изображения исторической эпохи 1953–1996 гг. в романе Улицкой „Зеленый шатер”*, „Вестник ТГУ” 2015, 6 (146), s. 218–224; А.М. Хаванская, *Особенности поэтики имени в романе Л. Улицкой „Зеленый шатер”*, „Культурная жизнь Юга России” 2013, 2 (49), s. 91–92.

wydarzenia, związane głównie ze śmiercią i pogrzebem Stalina, rolą i wizerunkiem rosyjskiej inteligencji w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. oraz stosunkiem Stalina do rosyjskich inwalidów wojennych po II wojnie światowej. Realizacja powyższych zagadnień w pierwszym rzędzie wymaga określenia, czym są: totalitaryzm, mit wodza oraz *homo sovieticus* (łac. człowiek sowiecki/radziecki), ukazane w ich wzajemnych powiązaniach i kontekstach historycznych.

Uważa się, że koniec I wojny światowej i rozwój nowoczesnego świata przyczynił się do narodzin totalitaryzmu⁴; terminem tym po raz pierwszy posłużył się Benito Mussolini w roku 1925. Nazistowskie Włochy, co prawda w niewielkim stopniu (w odróżnieniu od Niemiec i Rosji), stały się odzwierciedleniem *Stato totale* – dogłębnej ingerencji w życie jednostki i państwa. Jak wiadomo, do najbardziej znanych totalitaryzmów należą: bazujący na idei narodowego socjalizmu – hitlerowski i oparty na marksizmie-leninizmie – sowiecki. To ich elitę stanowili naziści i komuniści jako mistrzowie społecznej inżynierii, dysponenci „mas”⁵.

Lektura dzieł Richarda Pipesa, Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego czy Hannah Arendt pozwala określić przynajmniej trzy zasadnicze teorie totalitaryzmu: jako historycznej kontynuacji autokratycznych rządów; jako systemu monopartyjnego oraz jako „konsekwencji ludzkich predyspozycji, wrodzonych lub objawionych za sprawą okoliczności historycznych i społecznych, które mogą prowadzić do głębokich form zniewolenia”⁶. O ile Pipes, autor *Rewolucji rosyjskiej*, wyznaje teorię dziedziczenia autokracji rosyjskiej w sowieckim reżimie, o tyle Friedrich i Brzeziński ideologię totalitarną definiują jako współczesną dyktaturę, kontrolującą jednostkę i społeczeństwo za pośrednictwem nowoczesnych środków komunikacji, kontroli, mediów, archiwów, nadzoru tajnej policji, cenzury, represji itp. („dyktatura totalitarna może zostać określona jako autokracja oparta na nowoczesnej technologii i masowej legitymizacji”⁷). Z kolei zgodnie z antropologiczną koncepcją Arendt, autorki *Korzeni*

⁴ Od łac. *totus* – cały, w średniowiecznej łacinie *totalis* – całkowity [przyp. – J.T.].

⁵ Jak trafnie zauważa Kenneth Minogue, był to fenomen patologiczny, traktujący osobę ludzką w kategoriach środka realizacji politycznego celu. Wbrew powszechnym deklaracjom w rzeczywistości obywateli nigdy nie pytano o zdanie, chyba że w atmosferze przemocy i strachu. Udział obywateli był wymagany, ale tylko w formie sparodiowanej w totalitarnym przymusie miłości do państwa i wszystkich jego poczyniń i w obowiązku wyćwiczenia w sobie zdolności do wyznawania win: K. Minogue, *Co stanowi sens pojęcia totalitaryzmu*, w: *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006, s. 27.

⁶ M. Śliwa, *Społeczne i psychologiczne aspekty totalitaryzmu*, repozytorium.uni.wroc.pl/Content/51965/PDF/15_Marlena_Sliwa.pdf. [dostęp: 28.10.2024].

⁷ C.J. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, New York 1966 [1956], s. 4 [tłum. – J.T.].

totalitaryzmu, ostatnia z trzech przywołanych powyżej zasadniczych teorii totalitarnych jest formą endogennej, niezależnej od czynników zewnętrznych, akceptowanej przez społeczeństwo „zorganizowanej samotności”⁸.

Zwykle wyróżnia się dwa podstawowe aspekty totalitaryzmu⁹: system władzy oraz ideologię. Władza jest sterowana centralnie, nie podlega prawu ani konstytucji. Ideologia zaś pełni wobec niej rolę służebną w postaci doktryn uzasadniających *status quo* władzy. Wyróżnikami totalitaryzmu¹⁰ są nade wszystko: monopartyjność, dominacja oficjalnej doktryny, terror, kontrola środków masowego przekazu, totalny nadzór nad życiem publicznym i prywatnym, centralizacja i biurokracizm. Totalitaryzm stalinowski spełniał wszystkie te kryteria jako system, w którym niepodzielna i nieograniczona przez prawo władza, zmonopolizowana w ręku dyktatora i związanej z nim oligarchii partyjno-państwowej, kontroluje arbitralnie wszystkie sfery życia społecznego – polityczną, ekonomiczną i ideologiczną oraz całokształt bytu ludzkiego, nie pozostawiając autonomii nie tylko dla społecznych jego przejawów, lecz także pozbawiając wszystkich i każdego prawa do prywatności za pomocą wszelkich dostępnych form podporządkowania: ideologicznej perswazji i presji, terroru i ludobójstwa oraz ekonomicznego uzależnienia wszystkich obywateli¹¹.

Tworzenie totalnie bezwolnego, pozbawionego prywatności nowego społeczeństwa z mitem dyktatora-władcy stało się nadrzędnym celem stalinizmu. Terror, mordy, łagry, szpiegostwo, donosicielstwo doprowadziły do rozpadu więzi społecznych z jednoczesną koncentracją na umocnieniu wyobrażeń o wszechmocy „ojca narodu”. Te i inne czynniki, jak twierdzi Aleksander Zinowiew, stały się punktem wyjścia i zarazem pochodną funkcjonowania i konstruowania nowej jednostki społecznej – *homo sovieticus*. Rosyjski filozof i publicysta, poza tekstami takimi jak *Denne wyżyny*, *Żółty dom*, *Komunizm jako rzeczywistość*, głównie w utworze *Homo sovieticus* skupia się na wizji człowieka radzieckiego z „zakodowaną” w jego umyśle ideologią: „Głupota jest więc żądać od homososa szczerości. On sam

⁸ „Ruchy totalitarne to masowe organizacje zatowarzyszonych, odizolowanych jednostek. Przy porównaniu ich ze wszystkimi innymi partiami i ruchami najbardziej rzuca się w oczy to, że wymagają od swoich członków całkowitej, nieograniczonej, bezwarunkowej i niezmiennej lojalności. [...]. Takiej lojalności można oczekiwać jedynie od całkowicie izolowanej istoty ludzkiej, która odcięta od wszelkich kontaktów z rodziną, przyjaciółmi, towarzyszami, choćby zwykłymi znajomymi, czerpie poczucie zakotwiczenia w świecie tylko z przynależności do ruchu, z członkostwa w partii”: H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2021, s. 405–406.

⁹ Vide: M. Śliwa, *op. cit.*

¹⁰ Vide: J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław 1999, s. 149.

¹¹ M. Gulczyński, *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004, s. 379–380.

chętnie byłby szczery, ale nie potrafi, bo uważa, że zawsze jest szczery”¹². Zgodnie z trafną antropologiczną tezą Lucjana Suchanka, który rozpatruje w swym artykule *homo sovieticus* jako przykład człowieka bezwolnego i niedecyzyjnego, państwo realnego komunizmu było zbiorem jednostek totalnie zależnych od społeczeństwa, tegoż państwa i systemu. To istoty, jak podkreśla ten autor¹³, przestrzeni zamkniętej, ograniczonej do pracy i domu. *Homo sovieticus* podejmuje decyzje tylko w ramach narzuconych norm, a jego wolność i jego interesy w warunkach bezwzględnej zależności, jak stwierdza prof. Suchanek, realizują się poprzez „podstęp, spryt, przebiegłość, niezwykłą zapobiegliwość [...], a gdy podejmuje walkę o siebie i innych, jest prześladowany”¹⁴. W rezultacie człowiek radziecki ma dwie osobowości – jest okaleczonym i zdeprawowanym schizofrenikiem. Dodajmy, że jest to człowiek zmanipulowany, podległy władzy i przeświadczony o jej nieomyślności oraz podatny na wmuszane mu treści i wyobrażenia, np. kreujące mit wodza, dyktatora, przywódcy.

Filozof i semiolog Roland Barthes udowadnia, że mity składają się na naszą codzienność. „Mitu nie da się zdefiniować ani przez przedmiot, ani przez materię, bo dowolna materia może być arbitralnie obdarzona znaczeniem”¹⁵, „Mit dostrzega jedynie sumę znaków”¹⁶. Jego zdaniem mit maskuje historyczność, każąc widzieć w rzeczywistości jej odwieczność i naturalność. Zatem myślenie mityczne polega na uwiarygodnianiu tego, co jest wykreowane i kulturowo zależne, każe to widzieć jako oczywiste, niepodlegające ocenianiu. Według uczonego „w świecie postrzeganym przez pryzmat mitu nie pojawia się jego alternatywna interpretacja. Ukonstytuowany w ten sposób świat odbiera społeczeństwu prawo do indywidualności [...]”¹⁷. Taki też był mit Stalina: jednoznaczny, niedopuszczający interpretacji, blokujący wszelką inicjatywę wychodzącą poza narzucone

¹² A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, tłum. H.S. Deja, London 1984, s. 33.

¹³ „Relacje społeczne i zawodowe ograniczają się do osób i grup połączonych z sobą formalnie czy urzędowo. Najczęściej, gdy idzie o życie publiczne, mamy do czynienia z więzią, jaką można nazwać rytualną”: L. Suchanek, *Homo sovieticus, homo russicus, homo absconditus. Wolność i zniewolenie w dziełach A. Sołżenicyna, A. Zinowiewa i J. Drużnikowa*, w: *Wolność w kulturze rosyjskiej. Tom jubileuszowy poświęcony Pani profesor Annie Rażny*, red. H. Kowalska-Stus, A. Krzywdzińska, Kraków 2015, s. 39.

¹⁴ *Ibidem*, s. 40.

¹⁵ R. Barthes, *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2000, s. 240.

¹⁶ *Ibidem*, s. 245.

¹⁷ J. Pacuła, *Lokomotywa historii, słońce narodów, uniwersalny geniusz... Mit Stalina i język*, „Świat i Słowo” 2010, 2 (15), s. 145; cf. też R. Barthes, *op. cit.*, s. 278.

normy. Zwalniający od myślenia, kształtujący naród sowiecki, a w nim niezmienny obraz Wodza¹⁸.

Do poruszonych wyżej zagadnień, tak jak i do tła historycznego, w sposób szczególny nawiązuje Ulicka w wielu utworach¹⁹, w tym między innymi w powieści *Zielony namiot* (*Зеленый шатер*, 2013), oraz w literacko-publicystycznym cyklu *Papierowy teatr* (*Бумажный театр*, 2020).

W rosyjskiej krytyce literackiej²⁰ przywołana powieść kwalifikowana jest jako „rzecz o dysydentach”, „powieść ideologiczna”, „powieść o sowieckiej historii”. Z naszego punktu widzenia utwór ten, jako dzieło głęboko antropologiczne, zawiera bardzo interesujące wątki historyczne, życiorysy bohaterów bowiem zawsze uwikłane są w historię. Ulicka, chociażby w tytule jednego z wywiadów („Я рассказчик своего времени”)²¹, zasygnalizowała, że historyzm stanowi zasadniczą ideę utworu, określającą jego poetykę i potencjał filozoficzny. Chronologia wydarzeń ma w powieści charakter zamknięty. Początek, prolog, obrazuje śmierć Stalina, finał zaś – śmierć poety Josifa Brodskiego (w styczniu 1996 r.). Epoka historyczna określona przez pisarkę jako „przepiękna” kompozycyjnie przypomina koło, w którym stykają się dwa punkty: dwaj Josifowie, tyran i poeta-dysydent, dwaj geniusze, których imiona po hebrajsku oznaczają tyle co „pomnożenie”. Jeden pomnożył cierpienie milionom ofiar, drugi wzbogacił potencjał rosyjskiego Słowa.

Informacja o chorobie Stalina sączyła się przez parę dni przez wszechobecne kołchoźniki (głośniki rozwieszane przez władzę radziecką). 5 marca 1953 r. na dacz w Kuncewie Stalin zmarł. Data jest o tyle znacząca, jak podkreśla Ulicka, że wówczas akurat wypadało żydowskie święto Purim i Żydzi rosyjscy mogli odetchnąć²², a nawet świętować, podobnie jak i drobna część bardziej światłej rosyjskiej inteligencji.

¹⁸ Nadszedł dzień, kiedy sam socjalizm określił wreszcie mit stalinowski. Stalin jako przedmiot mówiony przedstawiał przez lata w stanie czystym konstytutywne cechy słowa mitycznego: sens to był rzeczywisty Stalin, ten z historii; *signifiant* to był rytualny zwrot do Stalina, *nieuchronność* naturalnych epitetów, jakimi otaczano jego imię; *signifié* to była intencja ortodoksji, dyscypliny, jedności, *dostosowywania* przez partie komunistyczne do określonej sytuacji; w końcu znaczenie – był nim Stalin uświęcony, którego historyczne determinanty znajdowały sobie oparcie w naturze, uwznioślone pod nazwą geniusza, czyli czegoś irracjonalnego i niewyraźnego: odpolitycznienie jest tu oczywiste i w pełni ujawnia mit. R. Barthes, *op. cit.*, s. 288.

¹⁹ Chociażby w cyklu *Детство 1943–1949* (*Dzieciństwo 1943–1949*), który ze względów publikacyjnych nie jest ujęty w danym szkicu.

²⁰ Vide: А.М. Хаванская, *op. cit.*, s. 91.

²¹ Л. Улицкая, *Священный мусор: [рассказы, эссе]*, Москва 2014, s. 438.

²² W latach 1952–1953 ogarnięty obsesją zamachu na swe życie Stalin zorganizował prowokację polityczną skierowaną w pierwszym rządzie przeciw lekarzom Kremlowskiej Kliniki. Oczywiście był to pretekst do kampanii antysemickiej w całym ZSRR.

Raisa Iliniczna, jedna z bohaterek prologu do *Zielonego namiotu*, używając rodzinnego kodu („Да и откуда ей было знать, что для конспирации Сталина и Ленина в их себе с давних пор называли по первой букве их партийных кличек, «с» и «л», да и то на потаенном древнем языке – «самех» и «ламед»”²³), oznajmia rodzinie, że „Sameh zdechł”. Niemniej reszta narodu, sowieckie masy bezwiednie wiedzione w życiu i pracy, w swych pragnieniach i lękach, namiętności i rozumie przez Najwyższego Wodza, ogarnięte nieomal szaleństwem nagłego osamotnienia, popadły w bezbrzeżną rozpacz. Stan ten obrazuje inna scenka rodzinna ukazana w przywołanym prologu. Tym razem w rosyjskim domu Nina, matka dorastającej Gali, szlochając, zawiadamia męża o strasznym nieścieściu, podobnie zresztą jak i oszołomiona stratą mama Oli.

Fabula utworu ma charakter kinematograficzny. Początek stanowią, jak wspomniałam, równolegle przedstawione sceny odmiennych reakcji na wieść o śmierci Stalina: strach, przerażenie, pogarda i sceptycyzm (Tamara, jej matka i babcia); rozpacz i głęboki cynizm (Gala i jej bliscy); obojętność (Ola i jej matka); uczucie oswobodzenia i ulgi (Wiktor Juliewicz), skonstrastowane z jednoznacznością zachowania tłumów uczestniczących w pogrzebie Wodza.

Wizerunek Stalina ukazany jest w powieści, co zaznaczono powyżej, w kontekście mitycznym. W rozdziale *Nowy nauczyciel* (Новый учитель) poświęconym śmierci i pogrzebowi dyktatora jawi się on w świadomości Wiktora jako „Существо древней породы, из подземного мира, страшное, сторукое, стоглавое. С усами” [61]. Jego śmierć, paradoksalnie, wedle rozkazu KGB, winna być opłakiwana zgodnie ze starym pogańskim rytuałem: „[...] по древнему грузинскому обычаю женщины оплакивают дорогих покойников. Только женщины это могут делать. Мы собрали вас, чтобы сделали хороший плач” [67].

Kiedy Wiktor Juliewicz, jako już uformowany, dorosły człowiek, nauczyciel, idol młodzieży, reprezentant inteligencji, po trzech dniach napiętego oczekiwania dowiaduje się o śmierci Wodza, odczuwa zadowolenie. Od 1933 r. całej bowiem rodzinie Stalina towarzyszyło uczucie paraliżującego strachu i nienawiści wobec tyrana: „[...] презирала, боялась и ненавидела Джугашвили вся их грузинская родня. Умер тиран. Умер титан” [61]. Jednak, jak podkreśla narrator, Wiktor Juliewicz należy do absolutnej mniejszości, która nie miała zamiaru opłakiwać „straty”. Wszak on także doskonale wie, czym jest stalinowski terror. Jego biografia celowo odzwierciedla typową, trudną w totalitarnym reżimie drogę inteligenta z ukształtowanym systemem wartości, niezależnymi

²³ Л. Улицкая, *Зеленый шатер*, Москва 2013, s. 8. Tu i dalej cytaty z podaniem stron w nawiasie kwadratowym.

poglądami, wojenną przeszłością, fascynacją rosyjską klasyką i perspektywą doktoratu. Jest zlepkiem losów realnych postaci rosyjskich pisarzy tamtego okresu, w tym, jak się wydaje, Aleksandra Sołżenicyna, który podobnie jak Wiktor, trafił na front, a następnie do łagru za niepoehlebne słowo o Stalinie. Po uwolnieniu pracował jako nauczyciel w zapomnianej przez Boga i ludzi wsi w centralnej Rosji. Bohater Ulickiej co prawda nie trafia do łagru, lecz w roku 1948 (na fali kolejnych czystek stalinowskich) jego niedosłego promotora relegują z uniwersytetu za „низкопоклонство перед Западом и космополитизм” [50]. Ostatecznie Wiktor zostaje delegowany do średniej szkoły w zapadłej wsi Kalinowo w okręgu wołogodskim, podobnie jak i fińska biolog, była współpracownica akademika Wawilowa, którego obwiniono o konszachty z weismanistami-morganistami²⁴. Po trzech latach nieformalnej zsyłki Wiktor wraca do Moskwy i tu po cichu zakłada koło idealistów – fascynatów rosyjskiej literatury – „LURS”. Żyje w alternatywnym świecie literatury, muzyki i sztuki wraz z kilkorgiem utalentowanych uczniów – przyszłych dysydentów i więźniów. Jest dla nich przewodnikiem po zaułkach „literackiej” Moskwy²⁵ i jak się okazało, również w życiu. Jego format moralny i intelektualny jest całkowitym zaprzeczeniem *homo sovieticus* jako parweniusza, człowieka z niższych klas społecznych, stojącego u sowieckiego aparatu władzy. Jak bowiem cytuje za Leszkiem Kołakowskim Barbara Olszewska-Dyoniziak: „[...] kultura sowiecka tego okresu była dziełem parweniuszy – odzwierciedlała ich mentalność, gusty i wierzenia”²⁶. Po wytypowaniu elit kształtowała się pod wpływem „ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego, bardzo słabo wykształconych, pozbawionych tradycji kulturalnych, pałających zawiścią i nienawiścią do autentycznej, „rodowej” inteligencji”²⁷.

O tym, jak bardzo w świadomości ówczesnych elit społecznych zakorzeniony był mit Stalina, bojaźń przed nim, a w związku z tym

²⁴ Weismanizm-morganizm – przez władze stalinowskie uważany za wrogą wobec materialistycznej myśli Darwina koncepcję biologów Weismanna (1834–1914) i Morgana (1866–1945). Jako koncepcja idealistyczna, a w związku z tym „burżuazyjna”, nie wpisywała się w materialistyczną teorię rozwoju organicznych form materii, w szczególności naukę o doborze naturalnym, o zmienności organizmów i ich dziedzicznych cech pod wpływem środowiska zewnętrznego itp.

²⁵ „По средам Виктор Юльевич таскал любителей русской словесности, «люрсов», как они себя называли, по Москве и выводил их, дуя в свою флейточку, из бедного и больного времени в пространство, где работала мысль, где жила свобода, и музыки, и всякие искусства” [80].

²⁶ Za: B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999, s. 62.

²⁷ *Ibidem*.

paradoksalne w obliczu jego śmierci poczucie nagłego porzucenia i osamotnienia, świadczy zachowanie innych nauczycieli, którzy w powieści reprezentują sobą współtworzący mit typ „człowieka masowego”: „[...] wyłączonego ze wspólnoty, pozbawionego stałych, tradycyjnych wartości, identyfikującego się jedynie z partią, która wymaga od niego bezwzględnej i całkowitej lojalności”²⁸. Nieświadomi i pozbawieni możliwości wyboru funkcjonują w sposób mechaniczny, bezrefleksyjny, podporządkowani woli zwierzchnictwa. Na wieść o śmierci Stalina, rzeczywiście zrozpaczeni niczym ofiary „syndromu sztokholmskiego”²⁹, gromadzą uczniów na mitingach, nie za bardzo wiedząc, co począć w obliczu ogólnonarodowej traumy. Wszechobecny bałagan zdradza totalną bezradność władz szkoły i paraliż organizacyjny. Nagły brak przywódcy rodzi poczucie porzucenia, będące jednym z następstw tzw. syndromu totalitarnego, tj. przeświadczenia, że ludzkie „ja” w pracy i odpoczynku, w każdej swej aktywności powinno być podporządkowane ogólnym zarządzeniom oraz że nie ma ono prawa istnieć poza państwową machiną, w której zredukowane jest do jednej ze „śrubek” na tyle skutecznie, że „przyzwyczajone jest” do zniewolenia i przymusu. W obliczu braku wyidealizowanego autorytetu traci orientację i nie jest w stanie wyobrazić sobie życia bez podległości wobec niego:

После торжественного митинга с общенародным рыданием – учителя подавали пример искреннего горя, ребята подтягивались к трагической ноте – их развели по классам и усадили. Директриса все пыталась дозвонится в роно, чтобы узнать наверняка, надо ли отменять занятия и на сколько дней. Но телефон был сплош занят [62].

Mit Stalina z początku lat pięćdziesiątych XX w. uobecnia się również u Ulickiej w jej literackiej i nieomal dokumentalnej wizji tłumów (w części powieści zatytułowanej *Дети подземелья*), w dzikim amoku ludzi prących w stronę moskiewskiego Domu Związków. Ich obecność zdradza ten sam schemat osobowościowy i aksjologiczny co w wyżej opisanym przypadku. Owładnięty rozpaczą i ciekawością tłum zmiata na swojej drodze wszystko, co żywe. Ludzka fala dławi w sobie co słabsze jednostki, nie zważając na wiek i pragnienie ucieczki z nurtu napierającej ulicami masy, która przypomina czarną rzekę: „[...] головы людей сверху казались завитками меха и шевелились, как шкура какого-то жуткого

²⁸ *Ibidem*, s. 60.

²⁹ Syndrom sztokholmski – stan psychiczny, który pojawia się u ofiar porwania lub u zakładników, wyrażający się odczuwaniem sympatii i solidarności z osobami je przetrzymującymi.

животного” [72]. Nieomal unisono z mitem Stalina współgra mistyczny opis dzikiej łąszczy: „Над городом стоял ужас – древний, знакомый лишь из греческой мифологии. Какая – то подземная прорва излилась наружу, угрожая любой человеческой жизни” [78]. Jeden z LURS-ów, Ilja, wbrew zaleceniom Wiktora oraz rodziców, postanawia sfotografować tłum żałobników. Patrząc nań, nagle uświadamia sobie fantasmagoryczność obrazu: „Стоял странный гул – внем был и вой, и крики, и что-то похожее на пение, и впервые за два дня Илье стало не по себе” [71]. Pokonując niezliczone zaułki i klatki schodowe, nagle trafia w ludzki nurt; bezwiednie niesiony w objęcia niechybnej śmierci, wpada do jednej ze studzienek, w której już leżą trupy zdeptanych ofiar. Brnąc kanałami, dopiero ósmą studzienkę udaje mu się otworzyć i ostatkiem sił dotrzeć do domu Sani Stieklowa. Nazajutrz okazuje się, że Boria Rachmanow, który wpadł na podobny pomysł co Ilja, zginął przygnieciony przez tłum. Jego ciało znaleziono po czterech dniach i rozpoznano w lefortowskiej kostnicy po metce z pralni. Numer na jego dłoni – 1421 – świadczył, ilu ludzi pociągnął za sobą krwawy tyran nawet po swojej śmierci.

Totalitaryzm stalinowski opierał się na kłamstwie i fałszerstwie. Kreowaniu nadrzeczywistości³⁰ narodu-zwycięzcy, bohaterów-niepokonanych tytanów w krainie komunistycznego raję bez biedy i żebractwa. Według Alaina Besançona „[s]ztuka kłamstwa jest tak stara jak sama Rosja”. To tu jego zdaniem uformowały się dwa pojęcia prawdy³¹. Jak

³⁰ Termin wprowadzony przez filozofa i sowietologa Alaina Besançona.

³¹ „Lecz dwudzieste stulecie przyniosło nową, bardziej skomplikowaną wersję tego kłamstwa: kłamstwo komunistyczne. Nie jest ono domeną wyłącznie rosyjską. Jednak to z Rosji wyszło i rozprzestrzeniło się na terenach opanowanych przez komunizm. Posiada dwa piętra. Pierwsze polega na wmawianiu, że utopia została zrealizowana. Przedstawia się wzorcowe »osiągnięcia«. Nadzwyczaj obfite żniwa, sukcesy edukacyjne, dobrobyt społeczny, burzliwy rozwój. Przybysz z Zachodu długo w nie wierzył, choć to kłamstwo jest ulotne, znika przy pierwszym, nawet najbardziej powierzchownym kontakcie z rzeczywistością. Stanowi proste rozszerzenie dawnego »klasycznego« kłamstwa rosyjskiego. Drugie piętro kłamstwa polega na uświadomieniu zagranicznemu przybyszowi, że rzeczywistość komunistyczna nie różni się od tej, którą zna. Na przykład: podaje mu się fałszywą stopę wzrostu gospodarczego. Przybysz nie wierzy i poprawia tę cyfrę. To nie 10%, lecz, powiedzmy, 4%. Jednakże instynktownie przyjmuje, że ideały ekonomiczne Wschodu i Zachodu są takie same: wzrost, bogacenie się, rozwój; nie zauważając, że projekt sowiecki jest radykalnie odmienny oraz że – nawet jeżeli można go nazwać projektem – nie jest projektem ekonomicznym w normalnym dla nas znaczeniu tego słowa. Podwojenie odniesień (jedno do rzeczywistości ogólnej, drugie do pseudoreczywistości ideologicznej) jest najskuteczniejszą metodą wprowadzenia obcokrajowca w błąd. Przedstawia mu się mera, dziennikarza lub historyka i obcokrajowiec myśli, że faktycznie ma do czynienia

konstatuje Hannah Arendt, „[n]a poparcie swoich kłamstw potrafili zorganizować masy w jednolity zespół. Proste [...] fałszerstwa zdawały się uzyskiwać sankcję samej historii, kiedy stawał za nimi cały rozwijający się ruch [komunizm – przyp. J.T.], który oficjalnie czerpał z nich inspirację niezbędną do działania”³².

Zanim dyktator oddał ducha, w sowieckiej Rosji zafałszowywano bądź pomijano milczeniem kwestię losu inwalidów wojennych. W zbiorze tekstów wybranych autorstwa Ulickiej pt. *Papierowy teatr. Nieproza* (Бумажный театр. Непроза), zawierającym scenariusze, sztuki teatralne, a także notatki z pamiętników i eseje, odnajdujemy fragment zatytułowany *Inwalidzi*, osnuty na kilku realnych historiach sowieckich inwalidów wojennych. Jak wiadomo, mimo zwycięstwa w II wojnie światowej, ZSRR utracił 42 miliony mieszkańców, rannych było ponad 46 milionów, z czego 10 milionów wynosiła liczba kalekich żołnierzy pozbawionych rąk, nóg, a często kończyn w ogóle. Nie mogąc podjąć pracy zgodnie z wyuczonym zawodem, tracili ją, nie mieli też możliwości otrzymania jakiegokolwiek pracy fizycznej; państwo przesilone wysiłkiem wojennym nie gwarantowało ani pomocy psychologicznej, ani tym bardziej socjalnej. Częstokroć rodziny nie chciały mieć nic wspólnego z człowiekiem obciążonym psychicznie i bezwartościowym fizycznie, a i on sam nie rzadko rezygnował z powrotu do bliskich. W rezultacie ulice zapełniły się do niedawna frontowymi bohaterami, a obecnie w pełnym umundurowaniu i w orderach żebzącymi inwalidami. Szybko się staczali, stałymi miejscami ich pobytu były zwykle budki z piwem, sklepy alkoholowe, ale także pociągi, stacje kolejowe, bazy, parki itp. Bezdomni, bez perspektyw, niezdolni do odbudowy kraju, bez rent inwalidzkich, bez protez, nie mogąc liczyć na żadne środki wspomagające poruszanie się, niepotrzebni nikomu, szybko trafiali do więzień i aresztów, funkcjonowali w miejskim półświatku.

W utworze Ulickiej obserwujemy beznogiego wujka Wasię, którego żona transportuje do domu na drugie piętro na własnych plecach. Mają czworo dzieci. Ich ojciec wkrótce umrze, zamartłszy pod schodami

z merem, dziennikarzem lub historykiem. Jeżeli jest wystarczająco inteligentny, nie uwierzy w kłamstwa wypowiedane przez tych osobników, jednak nie poda w wątpliwość ich funkcjonalnej równorzędności. Dla niego będą oni »kolegami po fachu«: profesorami, jeżeli on sam jest profesorem, merami, jeżeli on sam jest merem. Po powrocie opowie, że w Moskwie rozmawiał ze swoim »odpowiednikiem«. Pierwsze kłamstwo można nazwać logicznym (kłamliwe słowa), drugie – ontologicznym, gdyż tutaj zafałszowana jest sama natura rzeczy: fałsz dokonuje się poprzez sztukę polegającą na oscylowaniu między rzeczywistością i pseudorzeczywistością, co zmyla interlokutora”, <https://teologiapolityczna.pl/alain-besan%C3%A7on-swieta-rus-1> [dostęp: 6.11.2024].

³² H. Arendt, *op. cit.*, s. 416.

domu... Jest także Filip Ipatow, frontowiec – gruzlik, bijący metodycznie żonę. On także wkrótce umrze. Oprócz nich w podwórku bohaterki – alter ego autorki – mieszkają jeszcze Dima i Jefim, obydwaj bez jednej nogi. Mają szczęście, bo mają dach nad głową i rodziny, innym jest gorzej. W tamtych latach, jak konstatuje autorka, zabrakło dla żebrzących miejsca na cerkiewnych schodach³³. Powszedni stał się widok beznogich „wojennych bohaterów”, którzy na swych drewnianych wózkach, śpiewając i grając na harmonii, przemierzali korytarze podmiejskich pociągów częstowani wódką i jedzeniem. O tym, jakiej miary było to zjawisko, świadczą przytaczane przez autorkę liczby:

По данным Военно-медицинского музея в Санкт-Петербурге, в ходе Великой Отечественной войны ранения получили 46 миллионов 250 тысяч советских граждан. Из этого числа около 10 миллионов вернулись с фронта с различными формами инвалидности³⁴ [227].

Równie przejmujące jest w powyższym kontekście zaczerpnięte przez Ulicką, a zawarte w opowiadaniu *Wycierpiane zwycięstwo* (*Выстраданная победа*), świadectwo Stiepana Kaszurko o utajnionym artykule marszałka Iwana Stiepanowicza Koniewa dla „Komsomolskiej Prawdy”. Fragment owego tekstu pisarka przytacza dosłownie w swoim esej *Inwalidzi*. Wzburzony dowódca, dotychczas znany ze swego okrucieństwa, a także z tzw. mięsnych szturmów, zaskakuje Kaszurko gorzką prawdą o tym, co sądzi o okrucieństwie władz oraz społeczeństwa względem byłych frontowców³⁵. W artykule mowa jest o odmawianiu przyjęć do szpitali

³³ „Испокон веку на папертях стояли калеки, просили милостыню. В те годы папертей не хватало: за годы советской власти церковей поуменьшилось, их закрывали и разрушали, а инвалидов сильно приубавилось. Они толкались возле рынков и пивных, просили милостыню, выпивали...” [226].

³⁴ Jak uściśla, 775 tysięcy stanowili inwalidzi z ranami głowy, 155 tysięcy – jednoocy, 54 tysiące – oślepli, 3 miliony 147 tysięcy – jednoręcy, 3 miliony 255 tysięcy – jednonodzy, 1 milion 121 tysięcy – beznodzy, 418 tysięcy 905 – z częściowo urwanymi rękoma i nogami, 85 tysięcy 942 – bez kończyn...

³⁵ „Какими хамскими кличками в послевоенном обиходе наградили всех инвалидов! Особенно в собесах и медицинских учреждениях. Калек с надорванными нервами и нарушенной психикой там не жаловали. С трибун ораторы кричали, что народ не забудет подвига своих сынов, а в этих учреждениях бывших воинов с изуродованными лицами прозвали «квазимодами» [...] одноглазых – «камбалами», инвалидов с поврежденным позвоночником – «паралитиками», с ранениями в область таза – «кривобоками». Одноногих на костылях именовали «кентуру», безруких величали «бескрылыми», а безногих на роликовых самодельных тележках – «самокатами». Тем же, у кого были частично оторваны конечности, досталось прозвище «черепахи». В голове не укладывается” [227].

psychicznie chorych żołnierzy czy o stosowaniu specjalnych przezwisk („ksyw”) wobec tych, którzy utracili kończyny, byli obłożnie chorzy czy też mieli zdeformowaną twarz. Esej Ulickiej jako jeden z niewielu tekstów w rosyjskiej literaturze nie tylko odbrązawia mit o niezwyciężonym radzieckim orężu, ale rozprawia się także z samym Stalinem, przypominając fakt niewygodny dla Rosjan zarówno dawniej, jak i obecnie. Otóż w roku 1948 w państwie rozpoczęto przygotowania do 70. urodzin Stalina (oficjalna data urodzin – 21 grudnia 1879 r.), zaburzonych jednakże latem 1949 r. (kiedy społeczeństwo żyło jeszcze nadzieją na powojenne osłabienie stalinowskiego terroru) demonstracją inwalidów wojennych pod murami Kremla. To rozwścieczyło Stalina do tego stopnia, że rozkazał „oczyścić Moskwę ze śmieci”. Do roku 1953 z ulic wszystkich miast zaczęli znikać żebracy i inwalidzi. Pod osłoną nocy i pod obstawą KGB załadowywano ich do wagonów i transportowano do tzw. domów-internatów³⁶, odbierając przy tym dowody osobiste i książeczki wojskowe. Dodatkowo w roku 1951 przyjęto sekretną dyrektywę Rady Ministrów ZSRR (czytaj: Stalina) *O likwidacji żebractwa w Moskwie i obwodzie moskiewskim i wzmocnieniu walki z elementami antyspołecznymi i pasożytniczymi*³⁷ (*О мероприятиях по ликвидации нищенства в Москве и Московской области и усилению борьбы с антиобщественными, паразитическими элементами*).

Ulicka przytacza cztery wzruszające historie wojennych inwalidów. Artysta malarz Giennadij Dobrow, udając sanitariusza, przybył na wyspę Wałaam w roku 1974, gdzie w Nikolskiej pustelni znajdował się szpital z obłożnie chorymi. I tu namalował głuchoniemego człowieka bez rąk i nóg (tzw. samowar), który nie mógł przekazać ani historii swojego życia, ani tego, kim jest, ani nawet jak się nazywa. Ten i inne portrety z powodu zakazu ich publikacji przeleżały w szufladzie artysty do roku 1994. Wówczas na wystawie zatytułowanej *Autografy wojny* (*Автографы войны*) w anonimowym „samowarze” z eksponowanego zdjęcia jeden z młodych gości – Nikołaj Wołoszyn – rozpoznał swojego ojca Grigorija, którego rodzina uważała za zabitego. Syn pojechał na Wałaam, lecz ojciec już nie żył. Jego nagrobek stał się jedynym imiennym pośród setek bezimiennych... Pisarka przywołuje także historię beznogiego marynarza

³⁶ Mieściły się one głównie na północy Rosji, w porzuconych klasztorach na Wałaamskim Archipelagu. W ciągu kilku miesięcy państwo-zwycięzca pozbyło się „wielkiego wstydu”, jaki przynosił mu inwalidzi-żebracy z orderami. W ten oto sposób zapełniły się zrujnowane klasztory: Kiriło-Biełozierski, Goricki, Aleksandro-Swirski, Wałaamski.

³⁷ Pisarka dodaje, że zgodnie z milicyjnymi raportami z roku 1952 inwalidzi wojenni stanowili 70% zatrzymanych.

Wasi Pietrogradzkiego, zawartą w książce Eduarda Koczergina³⁸. Inwalida znany był z tego, że lubił pić, śpiewać i grać na akordeonie, a także z tego, że był doskonałym organizatorem. Zesłany wraz z innymi na Archipelag Wałaaamski do byłego żeńskiego klasztoru w Goricach utworzył chór „samowarów” i wieczorami, gdy przy archipelagu cumowały statki z turystami, pośród łąk odbywał się koncert niewidzialnego chóru „samowarów”, żywych torsów... Wujek Pasza to kolejny beznogi bohater Ulickiej, który przetrwał łapankę inwalidów tylko dlatego, że pijany przespał ją u jednej z byłych żołnerek. Był doskonałym gołębiarzem, szanowanym i chętnie częstowanym na pobliskim Rynku Inwalidów. Niestety, któregoś razu wytatuowany bandyta na tymże rynku ugodził go nożem prosto w serce. Pasza zginął, zniknęły jego gołębie, a rynek szybko przemianowano na Leningradzki. Ostatnia historia dotyczy Borisa Arkadiewicza Łapina, dyrektora Instytutu Prymatologii Medycznej, człowieka z frontowym doświadczeniem, który pod Kurskiem stracił nogę. Dzięki twardemu charakterowi pokonał swe inwalidztwo, zrobił karierę naukową. W instytucie, gdy na fali „spisku lekarzy” kremlowskich rozpoczęła się nagonka na żydowskich współpracowników, pewnego dnia zażądano od niego zwolnienia G.M. Czerkowicz i S.M. Pekerman. Łapin zdecydowanie odmówił żądaniom Moskwy. A ponieważ rozkaz dotyczył pracowników naukowych, owe dwie osoby przesunięto na stanowisko pracowników pomocniczych. W ten sposób zostały uratowane. Po upływie miesiąca, gdy wszystko ucichło, obie badaczki powróciły na swoje stanowiska. Konkluzja pisarki jest oczywista – o ile lepszy byłby świat, gdyby było więcej takich ludzi jak Borys Arkadiewicz Łapin na swojej jednej nodze...³⁹

Kończąc swój esej o inwalidach wojennych, pisarka pyta: Czym zatem jest zwycięstwo (nawiasem mówiąc, tak celebrowane przez dzisiejszą Rosję)? I odpowiada słowami Koniewa z cytowanego wcześniej tekstu dla gazety „Komsomolska Prawda”:

Прежде всего это всенародная беда. День скорби советского народа по великому множеству погибших. Это реки слез и море крови. Миллионы искалеченных, Миллионы осиротевших детей и беспомощных стариков. [...] Миллионы замученных в фашистских, а затем и в советских лагерях патриотов Отечества [246].

³⁸ Pisarka uściśla, że jego rodzice byli represjonowani. Oddany przez władze do domu dziecka wkrótce stamtąd uciekł. Włączył się po ulicach wraz z „armią żebraków” do roku 1953, kiedy została uwolniona jego matka [przyp. – J.T.].

³⁹ Albowiem „[c]реди тех, кто не спился и не погиб, были люди «высокой пробы», великого мужества, которое требуется от человека не только во время войны, но и в повседневной мирной жизни” [245].

Reasumując, należy podkreślić, że niniejszy szkic nie miał na celu *stricte* analizy i interpretacji tekstu literackiego, lecz namysł nad antropologią kształtowania się oraz przenikania totalitarnego mitu w wybranych tekstach literackich Ludmiły Ulickiej, tj. w powieści *Zielony namiot* (*Зеленый шатер*) oraz w zbiorze *Papierowy teatr* (*Бумажный театр*). Oczywiście jest to tylko drobna próba wykazania, jak w dorobku pisarki uobecnia się totalitaryzm widziany od wewnątrz z perspektywy mieszkańca imperium – dorosłego lub подростка, inteligenta lub prostego żołnierza inwalidy, świadomej bądź nie, zmanipulowanej ofiary nieludzkiego systemu, funkcjonującej ostatecznie jako trybik w maszynie współtworzącej nieskomplikowany w swej istocie mit Wodza⁴⁰. W wielu utworach autorki *Kazusu Kukockiego*, także i w wyżej prezentowanych, obecny jest cały przekrój społeczny sowieckiej Rosji, ludzi jednakowo dotkniętych przez system. Egzystujących w permanentnym strachu, jak rodzice małej Tamary, w niewyobrażalnej biedzie, jak chłopcy Micha i Ilja, prześladowanych i oszukiwanych przez władze, zmuszonych, jak Wiktor Juliewicz, do ucieczki od zawłaszczonej przez stalinowski terror rzeczywistości w literaturę. Ulicka w wymienionych utworach nakreśliła jedynie wysublimowany szkic zachowań dyktowanych lub sprowokowanych przez system. Delikatną linią zaznacza główne historyczne współrzędne, takie jak np. sprawa kremlofskich lekarzy, antysemityzm w szkole i na uczelni, system kar wobec nieprawomyślnych pracowników naukowych, ostracyzm społeczny. Uzupełnienie tego obrazu stanowi esej *Inwalidzi*, z jego dokumentalną komponentą, wyraziście prezentującą istotę społecznej polityki totalitaryzmu, opartej na kłamstwie i zafałszowywaniu rzeczywistości według woli tyrana. Paradoksalnie ważną rolę pełni tu utajniony dokument, w którym znienawidzony przez żołnierzy dowódca (marszałek Koniew) nagle okazuje się ich rzecznikiem i obrońcą, zdradzając całą prawdę o stosunku Stalina do armii, jego okrucieństwie i obojętności na sytuację inwalidów wojennych. Tym samym marszałek obnaża gigantyczne kłamstwo o niezwykłym narodzie i monstrualne fałszerstwo z deportacją inwalidów w tle.

Jak wskazuje pisarka, pierwiastkami konstytuującymi totalitaryzm są: terror, strach i kłamstwo, o którym Hannah Arendt pisze: „Systematycznie i bezkarnie okłamywać można cały świat jedynie w warunkach

⁴⁰ Jak stwierdza Roland Barthes, mit stalinowski „jest to mit ubogi [...] wytworzony na zamówienie i na czas ograniczony, jest źle obmyślony [...]”. Jakkolwiek byłby, zawsze zostaje w nim coś sztywnego i dosłownego, jakaś pozostałość po rozkazie: jak to się obrazowo mówi, jest oschły. W rzeczywistości coś może być bardziej wątpliwe niż mit stalinowski? Nie ma tu nic odkrywczego, tylko niezręczne zawłaszczenie: *signifiant* mitu”. R. Barthes, *op. cit.*, s. 283.

rzędów totalitarnych, gdzie fikcyjność codziennej rzeczywistości sprawia, że propaganda jest w dużym stopniu zbędna”⁴¹. To kłamstwo właśnie wprawiło w ruch monstrum, którego macki objęły całą (czy tylko dwudziestowieczną?) Rosję.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Studies (Opracowania)

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2021.
- Barthes R., *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2000.
- Baszkiewicz J., *Władza*, Wrocław 1999.
- Duda K., *Czas zatrzymany, czas odzyskany, czas przez religię i sztukę uwieczniany (na przykładzie współczesnej literatury rosyjskiej)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin. Sectio FF” 2022, 2.
- Duda K., *Nauczyciel – Mistrz, czyli „strategia przebudzenia” z totalitarnego snu („Zielony namiot” Ludmiły Ulickiej)*, „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” 2016, 26.
- Friedrich C.J., Brzeziński Z., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, New York 1966 [1956].
- Gulczyński M., *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004.
- Khavanskaya A.M., *Osobennosti poetiki imeni v romane L. Ullitskoy „Zelenyy shater”*, „Kul’turnaya zhizn’ Yuga Rossii” 2013, 2 (49) [Хаванская А.М., Особенности поэтики имени в романе Л. Улицкой „Зеленый шатер”, „Культурная жизнь Юга России” 2013, 2 (49)].
- Minogue K., *Co stanowi sens pojęcia totalitaryzmu*, w: *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999.
- Pacula J., *Lokomotywa historii, słońce narodów, uniwersalny geniusz... Mit Stalina i język*, „Świat i Słowo” 2010, 2 (15).
- Suchanek L., *Homo sovieticus, homo russicus, homo absconditus. Wolność i zniewolenie w dziełach A. Sołżenicyna, A. Zinowiewa i J. Drużnikowa*, w: *Wolność w kulturze rosyjskiej. Tom jubileuszowy poświęcony Pani profesor Annie Rażny*, red. H. Kowalska-Stus, A. Krzywdzińska, Kraków 2015.
- Śliwa M., *Spoleczne i psychologiczne aspekty totalitaryzmu*, repozytorium.uni.wroc.pl/Content/51965/PDF/15_Marlena_Sliwa.pdf. [dostęp: 28.10.2024].
- Vukolova V.S., *Intertekstual’nyy sposob izobrazheniya istoricheskoy epokhi 1953–1996 gguy v romane Ullitskoy „Zelenyy shater”*, „Vestnik TGU” 2015, 6 (146) [Вуколова В.С., Интертекстуальный способ изображения исторической эпохи 1953–1996 гг в романе Улицкой „Зеленый шатер”, „Вестник ТГУ” 2015, 6 (146)].
- Zinowiew A., *Homo sovieticus*, tłum. H.S. Deja, London 1984.

Fiction (Literatura piękna)

- Ullitskaya L., *Svyashchennyy musor: [rasskazy, esse]*, Moskva 2014 [Улицкая Л., Священный мусор: [рассказы, эссе], Москва 2014].
- Ullitskaya L., *Zelenyy shater*, Moskva 2013 [Улицкая Л., Зеленый шатер, Москва 2013].

⁴¹ H. Arendt, *op. cit.*, s. 487.

Websites (Strony internetowe)

<https://novayagazeta.ru/articles/2009/09/11/41403-ulitskaya-hodorkovskiy-bez-protokola> [dostęp: 28.10.2024].

<https://teologiapolityczna.pl/alain-besan%C3%A7on-swieta-rus-1> [dostęp: 06.11.2024].

NOTA O AUTORZE

Joanna Tarkowska – dr hab., profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Stopień doktora otrzymała w 1992 r., na Uniwersytecie im. N.I. Łobaczewskiego w Niżnym Nowogrodzie. Zasadniczą część dorobku naukowego stanowią prace poświęcone poetyce i estetyce Ludmiły Ulickiej. Studia nad jej twórczością uwzględniające, między innymi, aspekty intertekstualne, ontologiczne i epistemologiczne związane ze specyfiką „Ja” względem świata, jak i „Ty” odbiorcy, wzbogacone analizą tła historycznokulturowego. W artykułach odnosi się głównie do zagadnień dojrzewania kobiety (w aspekcie etycznym i fizjologicznym), psychologii kobiecego „Ja” oraz relacji kobiety względem problemów egzystencjalnych.

ABOUT THE AUTHOR

Joanna Tarkowska – PhD with habilitation, professor at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. She received her doctoral degree in 1992, at N.I. Lobachevsky University in Nizhny Novgorod. The main part of her scientific output consists of works devoted to the poetics and aesthetics of Lyudmila Ulicka. Studies of her work taking into account, among other things, intertextual, ontological and epistemological aspects related to the specificity of the „I” in relation to the world as well as the „You” of the recipient, enriched by an analysis of the historical and cultural background. The articles mainly address the issues of female puberty (in its ethical and physiological aspects), the psychology of the female ‘I’ and the relationship of women to existential problems.